

Nr 11 (243) listopad 2019

Rok XXI



MIESIĘCZNIK PARAFII WNEBOWZĘCIA  
NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY W KATOWICACH

# pielgrzym

**Trwając  
w oczekiwaniu  
str. 7**

Jeszcze Ciebie nie słyszę, jeszcze Ciebie nie widzę,  
lecz przeczuwam, że przyjdiesz, ale wiem już, że idziesz –  
aby nędzne me serce, czekające ze drżeniem,  
porwać w wiry wszechświata i ogarnąć płomieniem.

Edward Kozikowski (1891-1980)

## W numerze:

- Ojczyzna to... - str. 5
- W Szkole Maryi I - str. 8
- Dekalog Wyszyńskiego - str. 9
- Wieści z Francji - str. 10



## OGŁOSZENIA PARAFIALNE

■ 15-17 listopada – wyjazdowe spotkanie w Brennej Leśnicy w ramach Akademii Kobiecości: W Szkole Maryi, konferencje-warsztaty poprowadzi pani psycholog Maria Rabsztyń. Temat: Czy jestem kapitanem tonącego okrętu? W co wyposażała mnie rodzina i z czym weszłam w dorosłe życie?

■ 22 listopada – wspomnienie św. Cecylii, patronki muzyki kościelnej.

■ 24 listopada – Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata.

■ 26 listopada – drugie spotkanie w ramach cyklu Akademia Kobiecości: W Szkole Maryi, Msza św. w kaplicy sióstr o godz. 18<sup>00</sup>, konferencja w salce o godz. 19<sup>00</sup>.

■ 1 grudnia – I niedziela Adwentu.

■ 2 grudnia – początek rorat. Zapraszamy dorosłych i dzieci od poniedziałku do piątku o godz. 6<sup>30</sup>.

■ 4 grudnia – wspomnienie św. Barbary patronki górników.

■ 8 grudnia – Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP.

### Bezpłatne porady prawnika

w I i III środę miesiąca

od godz. 9 do 10 w salce

W tym miesiącu rozpoczynamy duszpasterskie odwiedziny kolędowe, których szczegółowy plan będzie podany w najbliższym czasie na stronie internetowej, w Tygodniku Parafialnym i w gablocie.



### ZMARLI

Helena Pikuszeńska, l. 90, ul. Sowińskiego  
Stanisław Bednorz, l. 82, ul. Sowińskiego  
Marian Smardz, l. 81, ul. Skowrońskiego  
Józef Okoński, l. 70, ul. Sowińskiego  
Zelma Śmigiel, l. 87, ul. Równoległa  
Marian Alker, l. 73, ul. Sikorskiego  
Maria Kwaśniewicz, l. 86, ul. Sikorskiego  
Józef Fedrych, l. 74, ul. Sowińskiego  
Józef Szcześniak l. 78, ul. Paderewskiego

**Na okładce:** Krypta grobowa biskupów katowickich w katedrze Chrystus Króla. Fragment malowidła ściennego przedstawiającego sceny z Apokalipsy św. Jana. Autorzy: Joanna i Roman Kalarusowie (fot. Beata Urban)

## DUSZPASTERSTWO

*MSZE ŚW. W NASZYM KOŚCIELE:*

### ■ NIEDZIELA:

**o godz. 8, 9<sup>30</sup>, 11<sup>00</sup>, 12<sup>30</sup>, 16<sup>00</sup> i 19<sup>00</sup>**

Sakrament Chrztu św. i tzw. roczki (I rocznica Chrztu św.) – w II niedzielę miesiąca na Mszy św. o 12<sup>30</sup>.

### ■ PONIEDZ. - PIĄTEK: 6<sup>30</sup>, 8<sup>00</sup> i 18<sup>00</sup>

**SOBOTA: 8<sup>00</sup>, 12<sup>00</sup> i 18<sup>00</sup>**

- w piątki o godz. 8<sup>00</sup> dla seniorów,

- Msza św. z udziałem dzieci i w ich intencji w I piątki m-ca o 16<sup>30</sup>,

- w ostatnią środę miesiąca – Msza św. wotywna o św. Józefie w intencji małżeństw z nowenną.

*NABOŻEŃSTWA W CIĄGU ROKU KOŚCIELNEGO:*

■ Nieszpory niedzielne i świąteczne o godz. 17<sup>00</sup>.

■ Nowenna do MB Nieustającej Pomocy w środy po wieczornej Mszy św.

■ Całodzienna adoracja Najświętszego Sakramentu w czwartki w kaplicy po Mszy św. o godz. 8<sup>00</sup> do Mszy św. wieczornej, po której jeszcze godzinna adoracja w kościele.

■ Nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa w I piątek miesiąca po Mszy św. o godz. 8<sup>00</sup>.

■ Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego w III piątek miesiąca po Mszy św. o godz. 8<sup>00</sup> i 18<sup>00</sup>.

### ■ KANCELARIA PARAFIALNA:

- poniedziałek – 8<sup>30</sup> - 12<sup>00</sup>,

- wtorek – 15<sup>00</sup> - 17<sup>30</sup>,

- środa – 8<sup>30</sup> - 12<sup>00</sup>,

- czwartek – 15<sup>00</sup> - 17<sup>30</sup>,

- piątek – 8<sup>30</sup> - 12<sup>00</sup>.

■ KATOLICKI TELEFON ZAUFANIA (32) 253-05-00 czynny całą dobę. Porady: prawnik, lekarz, psycholog, ksiądz.

**Parafia Wniebowzięcia NMP w Katowicach**  
40-018 Katowice, ul. Graniczna 26  
tel. (32) 255 48 72

**Konto: BSK S. A. VII O/Katowice**  
nr 68 1050 1214 1000 0007 0030 4934

**www.graniczna.katowice.pl**  
**poczta@graniczna.katowice.pl**

## TERMINARZ SPOTKAŃ

**ŻYWE RÓŻANIEC**

w I sobotę mies. Msza św. o godz. 8.00, po niej 1 cz. Różańca św.

.....  
**DZIECI MARYI**

w soboty o godz. 10.30

.....  
**MINISTRANCI**

w soboty o godz. 10.00

.....  
**GRUPA „SILOE” (dawne 25+)**

w piątek po ogłoszeniu (od mies. X)

.....  
**KRĄG BIBLIJNY**

w poniedziałki o 18.45

.....  
**PARAFIALNY ZESPÓŁ CARITAS**  
według potrzeb, po ogłoszeniu

.....  
**LEGION MARYI**

w środy o godz. 16.30

.....  
**ODNOWA W DUCHU ŚW.**

w środy o 19.00 (w DA pod wieżą)

.....  
**KOŚCIÓŁ DOMOWY**

w jedną z sobót miesiąca

.....  
**GRUPA LEKTORÓW**

II środa miesiąca o 18.45

.....  
**APOSTOLSTWO DOBREJ ŚMIERCI**  
spotkania i wyjazdy po ogłoszeniu

.....  
**GRUPA ŚW. MARTY**

w piątki po Mszy św. o godz. 8.00

.....  
**APOSTOLAT MODLITWY SENIORA**

w każdy piątek Msza św. o godz. 8.00, po niej spotkanie

.....  
**APOSTOLAT MB PIELGRZYMUJĄCEJ**

w Ruchu Szentszackim  
w III środę miesiąca Msza św. o 18.00,  
nowenna i spotkanie

.....  
**CHÓR PARAFIALNY**

próby w I i III poniedziałek od 19<sup>00</sup> do 20<sup>30</sup>

.....  
**ZWIĄZEK GÓRNOŚLĄSKI**

Koło Katowice-Śródmieście  
III czwartek mies., o godz. 18.00

*Spotkania w salkach na I piętrze domu katechet.*



**MIESIĘCZNIK PARAFIALNY**

Redaguje Zespół: ks. Zbigniew Kocoń, Wanda Niedziela, Beata Urban

Współpraca: Kamila Falińska, Dorota Klukowska, Andrzej Klukowski, Damian Gruchlik

Wydaje Parafia WNMP w Katowicach

e-mail: **pielgrzymwnmp@interia.pl**

Druk: P.H.U. Agadi. Katowice



## Słowo Proboszcza

Drodzy Czytelnicy!

Z różańcem w ręku wkroczyliśmy w nowy miesiąc. Listopad jest ostatnim miesiącem roku liturgicznego i jednocześnie kieruje nasze myśli ku wieczności. Niektórzy uważają, że już nadchodzą czasy ostateczne, ponieważ to, czego doświadczamy przechodzi ludzkie pojęcie. Trudno powiedzieć, kiedy nastąpi koniec świata. Pan Jezus powiedział, że tylko Ojciec zna tę godzinę i chyba trudno żyć z taką świadomością, że jutra może już nie być. Kierując się zmysłem wiary wiemy, że Bóg będzie zawsze i że to On jest jedynym i najważniejszym sensem naszego istnienia. Zadaniem człowieka jest poznać Boga i w Nim się odnaleźć. Realia czasowe nie są tu najbardziej istotne. Ufamy, że każdemu z nas Pan da wystarczająco dużo czasu, aby osiągnąć zbawienie. Troszczyć się trzeba bardziej o pełnienie woli Bożej, czyli o życie zgodne z Ewangelią. Wąska i stroma jest ścieżka, która prowadzi do Życia. Ostatni miesiąc roku kościelnego jest dla nas swoistym synonimem czasu, który nieubłaganie upływa i trzeba się spieszyć, by miłować, bo przecież *pod koniec życia sądzeni będziemy z miłości* (św. Jan od Krzyża). Niech więc Chrystus, którego uroczystość będziemy obchodzili wkrótce, zakręluje w naszych sercach! Potrzeba nam tu mocy Bożego Ducha, którego darów upraszałyśmy w kończącym się już powoli roku. Potrzeba nam nawrócenia, które rodzi się ze słuchania Słowa Bożego, z modlitwy i adoracji. Doceńmy wartość łaski płynącej z sakramentów świętych, z częstej spowiedzi i Eucharystii, która jest bezcennym źródłem łask! Najbliższe trzy lata – w zamyśle Episkopatu Polski – to czas Eucharystii, która daje życie. O tym będziemy jeszcze wielokrotnie mówić w przyszłości.

W tym miesiącu dziękujemy również Bożej Opatrzności za nasz parafialny kościół. Dokładnie 26 listopada 1983 roku został on pobłogosławiony przez biskupa katowickiego Herberta Bednorza. W 1984 roku rozebrano stary kościół, a na jego miejscu wybudowano dom katechetyczno-mieszkalny. Poświęcenia kościoła dokonał 11 października 1997 roku arcybiskup metropolita katowicki Damian Zimoń. Kochamy nasz kościół, który jest dla nas domem modlitwy i miejscem przebywania Pana Boga z nami. Aktualnie wciąż trwają prace koncepcyjne związane z dokończeniem wystroju wnętrza świątyni. Odbyły się konsultacje z różnymi architektami, spośród których wyróżniliśmy propozycje przedstawione przez pana Tadeusza Kostonia, biorąc pod uwagę oryginalność, inwencję oraz duże doświadczenie w tematyce architektury sakralnej. W ramach spotkań z Parafialną Radą Duszpasterską pochylamy się nad tym niełatwym tematem i przygotowujemy do prac związanych z odnowieniem naszej świątyni. Oczywiście, w ramach nowej wizji wnętrza kościoła uwzględnione są nowe ławki w jego dolnej części. Jednocześnie gromadzimy środki potrzebne do podjęcia w nieodległej przyszłości planowanych zadań. Przy tej okazji wszystkim ofiarodawcom dziękuję za okazane do tej pory wsparcie!

W listopadzie rozpoczyna się również odwiedziny duszpasterskie. Ufam, że będzie to dla naszej wspólnoty czas łaski.

Otwarte drzwi i serca to możliwość wspólnej modlitwy oraz dar błogosławieństwa dla rodziny i mieszkania. Chyba dzisiaj potrzebujemy siebie bardziej niż kiedyś i kolęda zyskuje, bo nie jest już tylko szacowną tradycją, ale również coraz bardziej odważnym wyznaniem wiary. Już dzisiaj dziękuję za życzliwość i wsparcie!

W kontekście odwiedzin duszpasterskich, ale przecież nie tylko, bardzo liczymy na obecność i modlitwę ministrantów naszej parafii. Stanowią oni nieliczną, ale bardzo oddaną grupę, na którą zawsze można liczyć. Wsparci przez wspaniałych rodziców, pod opieką ks. Marcina służą wiernie Panu Bogu, co dzisiaj szczególnie trzeba cenić! 21 listopada, w dniu św. Tarsycjusza, ministranci obchodzą swoje roczne święto patronalne. Szczególnie dziękuję ich rodzicom, bo oni rozumieją, że *najważniejsze w życiu, to dać dzieciom Boga* (słowa Marianny Popiełuszko).

Niniejszy numer Pielgrzyma wprowadzi nas również w czas Adwentu, który rozpocznie się dokładnie w niedzielę 1 grudnia. Bardzo się cieszę, że w tym roku Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP przypadająca w drugą niedzielę adwentową (8 grudnia) nie zostanie przesunięta na poniedziałek. Na mocy specjalnej dyspensy, w Polsce wyjątkowo będziemy czcić Niepokalaną właśnie w niedzielę, kiedy więcej wiernych jest w kościele, kiedy Siostry Maryi Niepokalanej będą miały swoje roczne święto, kiedy kilku parafian całkowicie zawieź się Jezusowi Chrystusowi przez Niepokalaną, kiedy również wspólnoty parafialne: Legion Maryi oraz Dzieci Maryi w uroczysty sposób będą obchodzić swoje patronalne święto.

Na ten listopadowy czas i wejście w kolejny adwent życzę wszystkim Parafianom i Czytelnikom Pielgrzyma mocy Ducha Świętego i opieki Maryi Niepokalanej!

Szczęść Boże, ks. Zbigniew Kocoń

---

## I w listopadzie są radosne okazje do podziękowań i życzeń.

**Ministrantom**, którzy mają swoje święto 21 listopada życzymy, by jak najpiękniej i z radością wypełniali swoją misję liturgiczną przy ołtarzu i poprzez wspólną modlitwę, a ich patron św. Tarsycjusz wspomagał ich wysiłki. Życzymy również, by ministrantów było coraz więcej.

Z okazji wspomnienia św. Cecylii (22.11.) patronki muzyki kościelnej dziękujemy wszystkim **organistom** i życzymy, by nadal wzbogacali liturgię w naszej parafialnej wspólnotcie, a **parafialnemu chórowi** i prowadzącej go p. Michalinie, żeby ich śpiew dawał radość wykonawcom i słuchaczom.

8 grudnia, w Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP łączymy się w modlitwie z **Siostrami Maryi Niepokalanej**, **Legionem Maryi** i **Wspólnotą Dzieci Maryi** także z okazji ich święta patronalnego. Niech ich służba Bogu i ludziom będzie owocna i niech coraz więcej osób do tych wspólnot się garnie. Szczęść Wam Boże.



## Z ŻYCIA PARAFII

■ **Październik** upłynął pod znakiem nabożeństw różańcowych. Miesiąc ten papież Franciszek ogłosił Nadzwyczajnym Miesiącem Misyjnym i nasze nabożeństwa różańcowe wpisywały się w papieskie intencje misyjne. 14 października pamiętaliśmy również, by ofiarować tę modlitwę za naszych nauczycieli, wychowawców i katechetów w Święto Edukacji Narodowej. 24 października, w VIII Ogólnopolski Dzień Modlitwy Żywego Różańca w szczególny sposób ofiarowano modlitwy w intencjach: Żywego Różańca, misjonarzy oraz beatyfikacji założycielki Żywego Różańca sł. B. Pauliny Jaricot.

■ **11 i 18 października** – podczas piątkowych spotkań seniorów odbyły się 2 wykłady: p. doktor Marii Świerkot na temat chorób cywilizacyjnych i jak z nimi żyć oraz p. psycholog i terapeutki Marii Rabsztyn o pracy nad sobą. Były to spotkania w ramach miejskiego projektu uaktywniania seniorów.

■ **13 października** – obchodziliśmy XIX Dzień Papieski. Jak co roku był to dzień wsparcia Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia” i jak zwykle można było nabyć tradycyjne już „papieskie kremówki”.

Gościliśmy w parafii również siostry ze Zgromadzenia Matki Bożej Loretańskiej z Warszawy, które swoją modlitwą i działalnością wydawniczą wspierają m.in. dzieło Żywego Różańca. Siostry przywiozły ze sobą różne pozycje wydawnicze dla dorosłych i dla dzieci, które cieszyły się sporym zainteresowaniem.



■ **13 października** zakończyliśmy także tegoroczne nabożeństwa fatimskie, które gromadziły wiernych od maja każdego trzynastego dnia miesiąca.



I w tym roku różańce wykonane przez dzieci zawisły po prawej stronie prezbiterium.

■ **22 października** – we wspomnienie św. Jana Pawła II jako parafia dziękowaliśmy Bogu za 4 lata całodziennej czwartkowej adoracji Najświętszego Sakramentu w naszym kościele, która wówczas rozpoczęła się właśnie w dzień wspomnienia tego naszego Świętego.

■ **29 października** – pierwsze powakacyjne spotkanie Akademii Kobiecości: W Szkole Maryi, którego gościem był nasz dawny wikariusz, duszpasterz akademicki i profesor Uniwersytetu Ekonomicznego ks. dr hab. Grzegorz Polok – autor książki „Rozwinąć skrzydła”. Po wieczornej Eucharystii poprowadził konferencję: *O trzech pewnych „rzeczach” w naszym życiu, czyli jak przeszłość wpływa na nas dziś.*

16 października Parafialna Rada Duszpasterska spotkała się na kolejnym zebraniu, które było poświęcone omówieniu spraw bieżących, m.in.: trosce o wspólnotę młodzieżową, terminom tegorocznej kolędy, która ze względu na szkolne ferie zimowe musi się zakończyć do 11 stycznia 2020 r. Podjęto też temat konieczności wzmocnienia działań zespołu charytatywnego i poszerzenia jego składu. Pojawiła się propozycja pomocy starszym seniorom przez seniorów młodszych, nad formą której trzeba się będzie w szerszym gronie zastanowić, gdyż wymagałoby to większego zaangażowania parafian. Na zakończenie ks. Proboszcz w ramach konsultacji zaprezentował wizualizację innego niż poprzednio projektu wystroju wnętrza kościoła.

(opr. WNiBU, fot.BU)

## Ojczyzna to... – listopadowa refleksja

Listopadowo, jesienią, czasem szaro, a czasem jeszcze słonecznie...

W Uroczystość Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny – nasze myśli i uczucia kierujemy w stronę tych, którzy odeszli, w stronę przodków, wieczności, świętości tej rozpoznanej i tej cichej, nie uczczonej beatyfikacją, kanonizacją, ale odczuwanej przez im współczesnych jeszcze za ich życia. Omodlona oktawa Wszystkich Świętych i wkrótce – 11 listopada – kolejna już 101 Rocznicą Odzyskania Niepodległości po 123 latach nieobecności na mapie Europy. W ten sposób w dziejach naszej Ojczyzny łączy się pamięć osobista, rodzinna, prywatna z tą narodową i patriotyczną.

Znana jest powszechnie sentencja, której autorstwo przypisuje się francuskiemu marszałkowi z okresu I wojny światowej Ferdynandowi Fochowi (1851-1929), a którą zapisano m.in. na drewnianej tabliczce przy wejściu na teren jednej z najsłynniejszych nekropolii polskich – zakopiańskiego Starego Cmentarza na Pęksowym Brzyzku. Zawiera ona bardzo głęboką treść aktualną i dziś:

**„Ojczyzna to ziemia i groby.  
Narody, tracąc pamięć, tracą życie.”**

Wiemy o tym, wystarczy spojrzeć w tym świątecznym czasie na nasze cmentarze, na wyjątkowo licznie odwiedzających je rodaków...

Jan Paweł II podczas I pielgrzymki do Ojczyzny w 1979 r. podkreślił również religijną wymowę tej narodowej pamięci w swoim historycznym kazaniu słowami:

*W dniu dzisiejszym na tym placu Zwycięstwa w stolicy Polski proszę wielką modlitwą Eucharystii wspólnie z wami, aby Chrystus nie przestał być dla nas otwartą księgą życia na przyszłość. Na nasze polskie jutro.*

*Stoimy tutaj w pobliżu Grobu Nieznanego Żołnierza. W dziejach Polski – dawnych i współczesnych – grób ten znajduje szczególne miejsce. Szczególne uzasadnienie. Na ilu to miejscach ziemi ojczystej padał ten żołnierz. Na ilu to miejscach Europy i świata przemawiał swoją śmiercią, że nie może być Europy sprawiedliwej bez Polski niepodległej na jej mapie? Na ilu to polach walk świadczył o prawach człowieka wpisanym głęboko w nienaruszalne prawa narodu, ginąc „za wolność naszą i waszą”? „Gdzie są ich groby, Polsko! gdzie ich nie ma! Ty wiesz najlepiej – i Bóg wie na niebie!” (Artur Oppman, Pacierz za zmarłych).*



**Punkt Charytatywny „Św. Brat Albert”**  
ul. Sikorskiego 24, od pomnika

Godziny otwarcia: - wtorek 16 - 18  
- środa 10 - 12  
- piątek 16<sup>30</sup> - 17<sup>30</sup>

Oferujemy: odzież, pościel, firanki, sprzęt domowy, sportowy, zabawki – zapraszamy.

**Prosimy nie zostawiać przyniesionych rzeczy przed sklepikiem, gdy jest zamknięty.**

*Dzieje Ojczyzny napisane przez Grób jednego Nieznanego Żołnierza. Przyklęknąłem przy tym grobie [...], aby oddać cześć każdemu ziarnu, które – padając w ziemię i obumierając w niej, przynosi owoc. Czy to będzie ziarno krwi żołnierskiej przelanej na polu bitwy, czy ofiara męczeńska w obozach i więzieniach. Czy to będzie ziarno ciężkiej, codziennej pracy w pocie czoła na roli, przy warsztacie, w kopalni, w hutach i fabrykach. Czy to będzie ziarno miłości rodzicielskiej, która nie cofa się przed daniem życia nowemu człowiekowi i podejmuje cały trud wychowawczy. Czy to będzie ziarno pracy twórczej w uczelniach, instytucjach, bibliotekach, na warsztatach narodowej kultury. Czy to będzie ziarno modlitwy i posługi przy chorych, cierpiących, opuszczonych. Czy to będzie ziarno samego cierpienia na łóżach szpitalnych, w klinikach, sanatoriach, po domach: „wszystko, co Polskę stanowi” [słowa z Aktu milenijnego złożonego przez Episkopat Polski na Jasnej Górze – red.]. To wszystko: dzieje Ojczyzny, tworzone przez każdego jej syna i każdą córkę od tysiąca lat – i w tym pokoleniu, i w przyszłych – choćby to był człowiek bezimienny i nieznany, tak jak ten żołnierz, przy którego grobie stoimy... To wszystko: i dzieje ludów, które żyły wraz z nami i wśród nas, jak choćby ci, których setki tysięcy zginęły w murach warszawskiego getta.*

Obyśmy przy „wystawnym” listopadowym świętowaniu nie zapomnieli dziś mądrych słów Cypriana Kamila Norwida, że „Ojczyzna, to wielki zbiorowy OBOWIĄZEK”.

Wanda Niedziela

### Papieskie intencje Apostolstwa Modlitwy



#### na listopad

**POWSZECHNIA:** Aby na Bliskim Wschodzie, gdzie wspólnie żyją różnorodne wspólnoty religijne, zapanował duch dialogu i pojednania.

#### na grudzień

**EWANGELIZACYJNA:** Aby każdy kraj podjął, priorytetowo i zdecydowanie, działania mające na celu polepszenie przyszłości dzieci, szczególnie tych cierpiących.



**MAŁY GOŚC**  
NIEDZIELNY

pielgrzym

**GOŚC**  
NIEDZIELNY

**misyjne  
drogi**

Zachęcamy do nabywania i czytania czasopism dostępnych w naszym kościele (po Mszach św. przed kościołem lub w zakrystii):

TYGODNIK PARAFIALNY





24 listopada

## Uroczystość Chrystusa Króla

Rok kościelny kończy się... 24 listopada oddamy cześć Chrystusowi Królowi Wszechświata. Wiemy, że Jego królestwo nie jest z tego świata, że jest to król, którego moc poza nasz świat wykracza. W tym roku w Ewangelii przypomina nam o tym św. Łukasz (Łk 23, 35-43):

*Gdy ukrzyżowano Jezusa, lud stał i patrzył. A członkowie Sanhedrynu szydzieli: «Innych wybawiał, niechże teraz siebie wybawi, jeśli jest Mesjaszem, Bożym Wybrańcem». Szydźli z Niego i żołnierze; podchodzili do Niego i podawali Mu ocet, mówiąc: «Jeśli Ty jesteś Królem żydowskim, wybaw sam siebie». Był także nad Nim napis w języku greckim, łacińskim i hebrajskim: «To jest Król żydowski».*

*Jeden ze złoczyńców, których tam powieszono, urgał Mu: «Czyż Ty nie jesteś Mesjaszem? Wybaw więc siebie i nas». Lecz drugi, karcąc go, rzekł: «Ty nawet Boga się nie boisz, chociaż tę samą karę ponosisz? My przecież – sprawiedliwie, odbieramy bowiem słuszną karę za nasze uczynki, ale On nic złego nie uczynił». I dodał: «Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa».*

*Jezus mu odpowiedział: «Zaprawdę, powiadam ci: Dziś będziesz ze mną w raju».*



rys. J. Mahler

**Potężni i mali**, którzy się tylko przyglądali, nie rozpoznali Go, prawdziwego Pana, chociaż napis był wyraźny i jednoznaczny.

**Jeden z tych**, który zawisł na krzyżu, którego świat spisał już na straty, rozpoznał w towarzyszcu niedoli swojego Zbawcę i został ocalony.

**Także my** musimy w nowym świetle zobaczyć królestwo Chrystusa.

Nie zmienił świata dzięki jakiejś cudownej mocy, lecz dlatego, że przyjął na siebie nasze boleści, stał się towarzyszem naszej niedoli.

I w chwili, gdy rozpoznamy w Nim naszego towarzysza drogi i cierpienia i zdamy się na Niego, zobaczymy, kim naprawdę On jest i jak nas zbawił.

Klaus Metzger-Beck



8 grudnia

## Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP

To piękna uroczystość i bardzo trudny dogmat. Dotyka materii przekraczającej nasze racjonalne rozumienie świata. Nie jest również łatwo przybliżyć go kaznodziejom.

Zobaczmy zatem co o Niepokalanym Poczęciu NMP mówi Katechizm Kościoła Katolickiego:

**490** Aby być Matką Zbawiciela, „została obdarzona przez Boga godnymi tak wielkiego zadania darami”. W chwili Zwiastowania anioł Gabriel pozdrawia Ją jako „pełną łaski” (Łk 1, 28). Istotnie, by móc dać dobrowolne przyzwolenie wiary na zapowiedź swego powołania, było konieczne, aby Maryja była całkowicie przeniknięta przez łaskę Bożą.

**491** W ciągu wieków Kościół uświadomił sobie, że Maryja, napełniona „łaską” przez Boga (Łk 1, 28), została odkupiona od chwili swego poczęcia. Właśnie to wyraża dogmat Niepokalanego Poczęcia, ogłoszony w 1854 r. przez papieża Piusa IX:

*Najświętsza Maryja Dziewica od pierwszej chwili swego poczęcia, przez łaskę i szczególny przywilej Boga wszechmogącego, na mocy przewidzianych zasług Jezusa Chrystusa, Zbawiciela rodzaju ludzkiego, została zachowana nienaruszona od wszelkiej zmały grzechu pierwotnego.*

**492** Maryja została „ubogaconą od pierwszej chwili poczęcia blaskami szczególnej zaiste świętości”; świętość ta pochodzi w całości od Chrystusa; jest Ona „odkupiona w sposób wznioślejszy ze względu na zasługi swego Syna”. Bardziej niż wszystkie inne osoby stworzone Ojciec napełnił Ją „wszelkim błogosławieństwem... na wyżynach niebieskich – w Chrystusie” (Ef 1, 3). Wybrał Ją „z miłości przed założeniem świata, aby była święta i nieskalana przed Jego obliczem”.

**493** Ojcowie Tradycji wschodniej nazywają Maryję „Całą Świętą” (Panaghia), czczą Ją jako „wolną od wszelkiej zmały grzechowej, jakby utworzoną przez Ducha Świętego i ukształtowaną jako nowe stworzenie”. Dzięki łasce Bożej Maryja przez całe życie pozostała wolna od wszelkiego grzechu osobistego.

Dla ojców naszych była częstochowską, kalwaryjską, piekarską, gidelską, ostrobramską. Dla ojców naszych była Zieloną, Siewną, Gromniczną. Zostały po nich pieśni, legendy, obrazy, rzeźby przydrożne, ryngrafy rycerskie i szkaplerze.

Młode pokolenie patrzy czasem z zażenowaniem na to przywiązanie ojców naszych do Matki Najświętszej.

Każdy dzień rozpoczynał się Godzinkami. Oparty był o trzy punkty: Anioł Pański rano, Anioł Pański w południe, Anioł Pański wieczorem. Kończył się wspólną Koronką całego domu. Gdy do tego dodać wszystkie święta maryjne w roku, maj z jego nabożeństwami, październik z różańcem i adwent z roratami, to trudno się dziwić, że kult do Niej potrafił przemienić barbarzyńskie serca naszych przodków. Oby weszła w nasze życie i przemieniła serca nasze nie mniej dzikie od serc naszych praojców.

Z Rozważań ks. Mieczysława Malińskiego

## SŁOWEM

## Trwając w oczekiwaniu...

Adwent pozwala nam przygotować się na Święta. To czekanie na Zbawiciela. Choć już przyszedł kiedyś, chcemy przeżyć to jeszcze raz, w sposób właściwy. Adwent to jednak przede wszystkim czas oczekiwania na powtórne przyjście Naszego Pana Jezusa Chrystusa. Ma ono zakończyć bieg historii i rozpocząć właściwy stan chwalebnego Królestwa. Po Sądzie Ostatecznym uczestnikami chwały staną się wszyscy wierni Miłości. Paruzja – bo tak nazywa się ten akt powrotu Syna Bożego (w sposób widzialny, tak jak przy wstąpieniu do Nieba) – nie zaprzecza Jego aktualnej obecności w świecie. Przekonanie o obecności Pana do końca świata towarzyszyło Apostołom pouczonym przez samego Zbawiciela i pierwszym wyznawcom Chrystusa. Powinno towarzyszyć również i nam, zwłaszcza w odniesieniu do sakramentalnych znaków, w których jest On szczególnie obecny, ale nie tylko w nich...

Pierwotnie chrześcijanom towarzyszyło również mocne przekonanie o rychłej Paruzji, choć moment jej nadejścia pozostawał i wtedy, i obecnie tajemnicą. Sąd Boży miał się jednak dokonać jeszcze za ich życia, taką żywili nadzieję. Było to oczekiwanie radosne, co dziś szczególnie podkreślamy odnośnie do adwentu. Chcemy, żeby i nas charakteryzowała właściwa postawa oczekiwania na spotkanie z Chrystusem niezależnie od tego, kiedy i w jaki sposób ono się dokona po zakończeniu naszego ziemskiego życia. Niedaleka perspektywa zapanowania sprawiedliwości i pokoju umożliwiała w przeszłości mężne znoszenie trudów przynależności do prześladowanej wspólnoty. Mobilizowała do przestrzegania wymogów moralnych płynących z apostołskiego nauczania według zamysłu Pana Jezusa. Pozwalała również na znalezienie odpowiedniego dystansu wobec tzw. światowych spraw. Ten stan – ekscytującej gotowości – nie mógł jednak trwać zbyt długo. Wobec przedłużającego się czasu oczekiwania pojawiało się naturalne znużenie. Mogło wpływać ono na osłabienie czujności i rozluźnienie obyczajów. Na pewno wymagało przemyślenia sposobu funkcjonowania wspólnoty wierzących tak, aby – według woli Chrystusa – jednoczyła ludzi ku zbawieniu. Potrzebne było znalezienie narzędzi umożliwiających dochowanie wierności Prawdzie Chrystusowej w nieprzychylnie nastawionym i nieustannie ewoluującym społeczeństwie, a także wobec pokus wypaczenia tejże Prawdy przez różnego rodzaju herezje. Potrzeba było organizacji, która zapewniłaby porządek wyznawania wiary wobec możliwej konieczności dłuższego oczekiwania. Pojawiło się więc prawo, orzeczenia, dokumenty, budynki, rytuały, majątek i inne znamiona instytucji. Chrześcijaństwo tworzyło kulturę i zaczęło nią oddychać.

Trudno zachować właściwy stopień gotowości i trzeźwości również dziś, kiedy jesteśmy niejako uśpieni dwutysięcletnią historią oczekiwania na Paruzję. Napięcie pomiędzy dbałością o rzeczy ziemskie, również w Kościele, a dystansem do przemijającego świata, stwarza problemy i prowokuje błędy przy zbyt radykalnym nachyleniu w jedną ze stron. Może np. powodować wrażenie, że Kościół jest ziemską organizacją, a nie ludzkim i – nade wszystko – Boskim organizmem, kiedy jego ziemski wymiar jest przeakcentowany. Może jednak także rodzić pokusę idealizowania wiary, zawężając ją do spontanicznej duchowości, „wyzwalającej z okowów” praw i zasad. Z tym wyzwaniem musieli już mierzyć się Apostołowie. Inny problem to

lekceważenie dorobku Kościoła minionych wieków w sferze kultury, obyczaju, tradycji, doktryny czy liturgii – tego, czym dla jednych obrósł zatracając pierwotną świeżość, według innych ubogacił własne rozumienie Prawdy Chrystusa i rozumienie człowieczeństwa. Ci drudzy widzą historię Kościoła jako rozwój wiary umożliwiającej rozwój ludzkości. Widzą krzepnięcie instytucji Kościoła jako wzmocnienie gotowości ludzi do przynależących, w oczekiwaniu na uwiecznienie przeobróbowanej natury ludzkiej. Nie musi to oznaczać takiego przywiązania do materialnego dorobku wieków, które by osłabiało pragnienie zobaczenia Pana „twarz w twarz”. Przywiązanie to oznaczać może właśnie aktywne wyglądanie zbliżającego się Oblubieńca, który dopóki nie pojawi się wyraźnie, pozostanie tajemniczy. Odnosimy często wrażenie, wchodząc w modne trendy, że lekceważenie tego, co materialne, zmysłowe, widzialne jest ideałem pozwalającym na zbliżenie się do Tajemnicy. Jest odwrotnie. Właściwe przygotowanie na spotkanie z Tajemnicą możliwe jest tylko poprzez odnajdywanie Jej w tym, co ziemskie, doczesne, przemyślane, utrwalone... sformalizowane, pod warunkiem, że nie będzie ubóstwiane, a jedynie i aż do Boga prowadzące. Nie wszystko, co wyrosło na gruncie ziemskim w sposób istotny prowadzi nas do Prawdy, jest dobre i piękne. Różni nas również naturalne predyspozycje w odbiorze tego, co nadprzyrodzone. Ogólnie jednak warto pamiętać, że „Słowo stało się Ciałem” nieprzypadkowo, pamiętać o takim znaczeniu Świąt Bożego Narodzenia w oczekiwaniu na nasze narodzenie do życia wiecznego.

ks. Marcin Socha



Wiktor Michajłowicz Wasniecow: Sąd Ostateczny (fragment), 1904

«Jam Alfa i Omega,  
Pierwszy i Ostatni,  
Początek i Koniec.

Ja, Jezus, postać mojego anioła,  
by wam zaświadczyć o tym, co dotyczy Kościołów.  
Jam jest Odrośl i Potomstwo Dawida,  
Gwiazda świecąca, poranna».

A Duch i Oblubienica mówią:  
«Przyjdź!»  
A kto słyszy, niech powie:  
«Przyjdź!»

«Zaiste, przyjdę niebawem».  
Amen.

Przyjdź, Panie Jezu!

Ap 22,13. 16-17a. 20



## Akademia Kobiecości: W Szkole Maryi – spotkanie I

### *O trzech pewnych „rzeczach” w naszym życiu, czyli jak przeszłość wpływa na nas dziś*

**Spotkanie z ks. dr. hab. Grzegorzem Polokiem**  
prof. Uniwersytetu Ekonomicznego

29 października oficjalnie rozpoczęliśmy drugi rok „zajęć” w Akademii Kobiecości. Pierwsze spotkanie poprowadził ksiądz dr hab. Grzegorz Polok, który podjął niezwykle ważny temat, jakim jest rodzina. Ksiądz Grzegorz starał się wytłumaczyć, skąd może brać się niskie poczucie wartości, poszukiwanie akceptacji, samotność, lęk przed odrzuceniem czy też nieudane związki. Co może być źródłem naszego gniewu, bezsilności i lęków? Odpowiedzią jest rodzina a szczególnie okres dzieciństwa i dorastania. Nasze rodziny nie są wolne od problemów. Na rodzicach spoczywa odpowiedzialność za wychowanie swoich dzieci i zwykle starają się jak najlepiej wypełnić to zadanie. Jednak rodziny mogą borykać się z różnymi uzależnieniami, przemocą fizyczną i psychiczną czy też chorobami psychicznymi. Nierzadko rodzice są rozwiedzeni bądź też emigrują za granicę, żeby poprawić byt rodziny. Wszystkie te czynniki wpływają na rozwój dziecka. Niezaspokojone potrzeby odbijają się w przeżywaniu przez nie emocji, w postrzeganiu siebie i świata oraz w relacjach. Dziecko wchodzi w dorosłość z tym, co zostało mu przekazane w dzieciństwie.

Na potrzeby literatury przedmiotu utworzono skróty określające dorosłe dzieci z rodzin z problemami. I tak np.: DDA to dorośli pochodzący z rodzin, gdzie występował problem alkoholowy, czyli Dorosłe Dzieci Alkoholików, DDRR – Dorosłe Dzieci Rozwiedzionych Rodziców (prawnie lub emocjonalnie), DDD – to Dorosłe Dzieci z Rodzin Dysfunkcyjnych (dysfunkcje inne). Osobę dorosłą określa się mianem „dziecka”, bo chociaż na zewnątrz mamy do czynienia z osobą pełnoletnią, to w środku jest ona dzieckiem, które odczuwa pustkę, lęk, odrzucenie...

Dzieciństwo stanowi fundament rozwoju człowieka, dzięki rodzicom poznaje on swoją tożsamość, uczy się samodzielności oraz potrafi nawiązywać nowe relacje. Rodzice pomagają mu przejść z symbiotycznej relacji do niezależności. Jeżeli dziecko dorasta w dysfunkcyjnej rodzinie, to może mieć

trudności w układaniu swojego życia.

W rodzinie dysfunkcyjnej dziecko otrzymuje trzy komunikaty: nie ufać, nie mówić, nie odczuwać. Rodzice nie dotrzymują obietnic, okłamują, nie są konsekwentni – taka postawa powoduje w dziecku nieufność. Jakikolwiek problem, który pojawia się w rodzinie należy

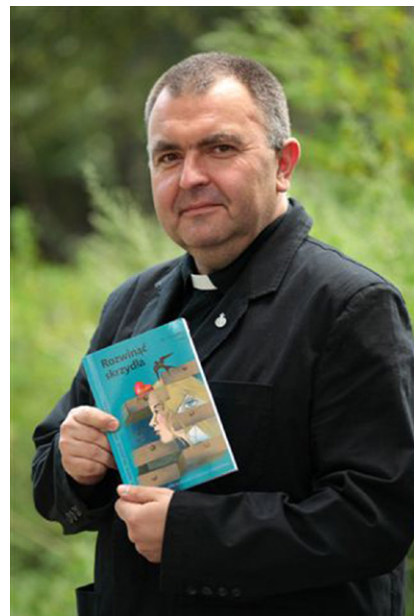
ukrywać, na zewnątrz rodzina ma wyglądać idealnie. Dziecko otrzymując taki komunikat coraz bardziej zamyka się na świat zewnętrzny, „zamraża się” emocjonalnie. Odczuwa złość, gniew wobec rodziców, ale ponieważ te silne emocje wiążą się z utratą miłości rodzicielskiej, dlatego dziecko wmawia sobie, że nic nie odczuwa.

Chcąc funkcjonować w tych trudnych sytuacjach rodzinnych, dziecko odgrywa jedną z ról: bohatera rodziny, kozła ofiarnego, dziecka-maskotki lub niewidzialnego dziecka.

Bohater rodziny bierze na siebie dużo obowiązków, jest pilny w szkole, często jest wzorowym uczniem, osiąga sukcesy, jest dumą rodziny. Kozioł ofiarny odciąga uwagę od istotnych problemów, jest „obiektem” rozładowania napięcia. Dziecko-maskotka poprawia humor i tworzy pozytywny klimat rodziny. Niewidzialne dziecko nie zwraca na siebie uwagi, nie przysparza problemów, nie naraża się, izoluje się i ucieka w swój świat marzeń, często jest bardzo wrażliwe.

W czasie wykładu pojawiła się cała lista typowych zachowań i cech DDD, DDA, DDRR:

- silne poczucie lęku,
- bardzo niskie poczucie wartości,
- bezustanne poszukiwanie potwierdzenia i uznania,
- poczucie, że różni się od wszystkich innych,
- bezlitosne osądzanie siebie,
- zgadywanie co jest normalne,
- poczucie winy wobec własnych potrzeb i częste ustępowanie innym,
- kłopoty ze zdrowiem,
- trudności z przeprowadzeniem swoich zamiarów od początku do końca,



fot. pryw. ks. G. Poloka



fot. M. Szemiel



- posługiwanie się kłamstwem, mimo że można powiedzieć prawdę,
- kłopoty z przeżywaniem radości i z zabawą,
- traktowanie siebie bardzo poważnie,
- trudności z nawiązywaniem bliskich kontaktów,
- przesadne reagowanie na zmiany, na które nie mają wpływu,
- nadmierna odpowiedzialność albo całkowita nieodpowiedzialność,
- uleganie impulsom,
- strach przed cudzym gniewem i awanturami,
- zachowanie jako ofiara,
- lęk przed porzuceniem i utratą,
- obawa przed okazywaniem swoich uczuć,
- łatwe popadanie w uzależnienia albo znajdowanie uzależnionych partnerów.

Wychowywanie się w rodzinie dysfunkcyjnej nie oznacza, że dany dorosły będzie posiadał niniejszy zespół cech. Jednak ta lista może być pomocna dla tych, którzy zmagają się z trudnościami wyniesionymi z rodziny dysfunkcyjnej. Istotne jest odkrycie źródła swoich problemów.

Ksiądz Grzegorz podkreślił, że ważne jest uświadomienie sobie swojego problemu, znalezienie wsparcia bliskich osób, porada psychologa, a jeśli będzie taka potrzeba rozpoczęcie terapii indywidualnej lub grupowej. Ważna jest także wspólnota, w której będziemy mogli czuć się bezpiecznie i swobodnie. Najlepszą podstawą odkrycia własnej tożsamości jest doświadczenie bezwarunkowej Miłości Bożej – „doskonała Miłość usuwa lęk” (1 J 4,18).

Jeśli ktoś po przeczytaniu niniejszego tekstu chciałby dowiedzieć się czegoś więcej lub zgłębić temat, to zachęcam do przeczytania książki autorstwa ks. Grzegorza „Rozwinąć skrzydła”. Książka w formie elektronicznej (bezpłatna) znajduje się na stronie:

[www.rozwinacskrzydla.pl](http://www.rozwinacskrzydla.pl)

Jest tam także test, który może pomóc w określeniu, czy posiadamy cechy DDD, DDA, DDRR.



*Książka ta nie tylko otwiera serce na siebie samych, ale przede wszystkim daje nadzieję, że pomimo trudnego początku można rozwinąć skrzydła i iść przez życie z pasją i radością. Książka dla wszystkich, którzy czują, że żyją jakby obok siebie samych, a tak bardzo by chcieli przełamać strach, zachwycić się sobą samym – czytamy na okładce książki słowa Marty*

Zapraszamy 26 listopada na kolejne spotkanie Akademii Kobiecości: „Jesteś piękna, czyli o tym, że jesteś stworzona idealnie”, które poprowadzi Małgorzata Hutek, wokalistka i kompozytorka.

Małgorzata Szemiel

Świat wokół nas zwariował... Strach włączyć telewizor, radio, zajrzeć do Internetu tyle w nich zaciekleści, agresji, złych słów, kłamstwa, nienawiści. Przestaliśmy z sobą normalnie rozmawiać, podziały przeszły przez rodziny, kręgi znajomych, miejsca pracy.

## „Dekalog” Prymasa Wyszyńskiego jako aktualny!!!



źródło: Wikipedia

W Wielkim Poście 1967 roku Prymas Tysiąclecia wydał list pasterski „Społeczna Krucjata Miłości”, w którym sformułował 12 punktów bardzo konkretnie pokazujących, że niezależnie od panującego systemu można żyć wedle Ewangelii. W tamtym czasie cały list nie mógł być szeroko rozpowszechniony. Prymas ujął więc swoje myśli w 10 zaleceń, które łatwo było przekazać dalej.

Ten swoisty „Dekalog” Prymasa Wyszyńskiego sprzed 52 lat (!) chyba jeszcze nigdy nie był tak aktualny, jak teraz.

1.

Szanuj każdego człowieka, bo Chrystus w nim żyje.  
Bądź wrażliwy na drugiego człowieka, twojego brata.

2.

Myśl dobrze o wszystkich – nie myśl źle o nikim.  
Staraj się nawet w najgorszym znaleźć coś dobrego.

3.

Mów zawsze życzliwie o drugich – nie mów źle o bliźnich.  
Napraw krzywdę wyrządzoną słowem.  
Nie czynź rozdzwiku między ludźmi.

4.

Rozmawiaj z każdym językiem miłości. Nie podnoś głosu.  
Nie przeklinaj. Nie rób przykrości. Nie wyciskaj łez.  
Uspokajaj i okazuj dobroć.

5.

Przebaczaj wszystko, wszystkim. Nie chowaj w sercu urazy.  
Zawsze pierwszy wyciągnij rękę do zgody.

6.

Działaj zawsze na korzyść bliźniego.  
Czyń dobrze każdemu, jakbyś pragnął, aby tobie tak czyniono.  
Nie myśl o tym, co tobie jest kto winien, ale co Ty jesteś winien innym.

7.

Czynnie współczuj w cierpieniu.  
Chętnie spiesz z pociechą, radą, pomocą, sercem.

8.

Pracuj rzetelnie, bo z owoców twojej pracy korzystają inni,  
jak Ty korzystasz z pracy drugih.

9.

Włącz się w społeczną pomoc bliźnim.  
Otwórz się ku ubogim i chorym. Użyczaj ze swego.  
Staraj się dostrzec potrzebujących wokół siebie.

10.

Módl się za wszystkich, nawet za nieprzyjaciół.



*W 2018 r. rozpoczęła się Wielka Nowenna Różańcowa, o czym pisaliśmy już we wrześniu ubiegłego roku. Obecny rok Nowenny poświęcony jest duchowości sługi Bożej Pauliny M. Jaricot – założycielki Żywego Różańca i Dzieła Rozkrzewiania Wiary. O tej niezwykle kobiecie napisał do nas w swoich Wieściach z Francji ks. Rafał Bogacki, zachęcając również do odwiedzenia we Francji miejsc z nią związanych.*

## Wieści z Francji

# Życie poświęcone ewangelizacji – Paulina Jaricot

Lyon, wzgórze Fourvière. U jego podnóża, w kościele św. Ireneusza, znajdują się ślady obecności pierwszych na terenie Galii chrześcijan. 48 męczenników wraz z pierwszym biskupem Lyonu, Potynem, oddało życie za wiarę w roku 177 za panowania cesarza Marka Aureliusza. Na szczycie wzgórza znajduje się wzniesiona pod koniec XIX w. bazylika Notre Dame de Fourvière. To dar dziękczynny mieszkańców Lyonu za oszczędzenie miasta w wojnie francusko-pruskiej. Będąc we Francji w Lyonie warto skierować swe kroki do położonego nieopodal domu Pauliny-Marii Jaricot, założycielki Dzieła Rozkrzewiania Wiary oraz Żywego Różańca.

### Młodość i nawrócenie

Paulina urodziła się 22 lipca 1799 r. w Lyonie jako jedno z pięciorga dzieci w rodzinie bogatych przemysłowców. Dzieciść lat po wybuchu Rewolucji Francuskiej sytuacja w kraju zdawała się być stabilna, jednak społeczne przemiany i wrogie chrześcijaństwu nurty myślowe osłabiały religijność Francuzów. Paulina otrzymuje religijne wychowanie, jednak nie przejawia wielkiej żarliwości w tym względzie. Do czasu...

Ma zaledwie 17 lat, gdy wchodzi do swojego parafialnego kościoła i słyszy kazanie poświęcone próżności. Słowo pada na żyzny grunt. Doświadczona ciężką chorobą, z której została całkowicie uzdrowiona oraz śmiercią matki, która wywarła na niej głębokie piętno, Paulina staje w prawdzie. Powoli rodzi się w niej głębokie pragnienie poświęcenia całego życia Bogu. Po tajemnie, w skrytości serca składa Bogu prywatny ślub czystości. Porzuca także manieri i sposób życia właściwy burżuazji. Przemianę wewnętrzną Pauliny widać także w sposobie ubierania się. Rozpoczyna nowy etap w życiu. Chodzi po domach ubogich lyończyków wspomagając wielu z nich finansowo. Wraz z kilkoma koleżankami zakłada małą grupę, która spotyka się codziennie na adoracji Najświętszego Sakramentu.

### Narodziny Dzieła Rozkrzewiania Wiary

Brat Pauliny, Phileas, jest studentem w seminarium Saint Sulpice w Paryżu i przygotowuje się do wyjazdu na misje do Chin. To dzięki niemu młoda Paulina jest dobrze poinformowana o sytuacji misji w Chinach i rodzi się w jej sercu pragnienie zrobienia czegoś na tym polu. Poszukuje sposobów i środków, dzięki którym mogłaby wzbudzić zapal misyjny wśród katolików. Paulina jest kobietą szerokich horyzontów. Myśląc o pomocy misjom chciałaby, aby ci, którzy je wspierają, rozwijali także własną wiarę. Wielkie pragnienia i geniusz organizacyjny skłaniają ją do działania.

Jako 20-letnia dziewczyna, nieoczekiwanie znajduje ideę, dzięki której mogłaby wcielić w życie swoje pragnienia. Pomysł jest prosty: znaleźć 10 osób, których obowiązkiem będzie

codzienna modlitwa w intencji misji i 1 raz w tygodniu niewielka ofiara przekazana dla misjonarzy. Te 10 osób zaangażuje się we włączenie kolejnych dziesięciu, potem 100 osób pozyska kolejnych 100. W ten sposób narodził się Związek Lyoński, który wkrótce przekształci się w Dzieło Rozkrzewiania Wiary.

Pierwsi członkowie Związku to pracownicy fabryki, której właścicielem jest szwagier Pauliny. Dzieło odnosi szybki sukces. Po kilku miesiącach Paulina staje na czele grupy liczącej ok. 1000 osób. Brat Phileas zachęca ją w jednym z listów: „Kontynuuj rozkrzewianie tego dzieła, które Bóg zechciał zapoczątkować przez twoje ręce i które być może pewnego dnia z małego ziarna stanie się wielkim drzewem ogarniającym swymi gałęziami całą ziemię”. Były to słowa prorocze....

„Zasadzone drzewo” rośnie szybko. W 1821 r. Związek liczy już 2000 osób. Składki odsyłane są do Paryża i przeznaczone dla francuskich misjonarzy zrzeszonych w Stowarzyszeniu Misji Zagranicznych. Jednak rok później przychodzi czas pierwszej próby. Grupa księży i świeckich podejmuje decyzję, by rozszerzyć dzieło na misjonarzy z całego świata i jednocześnie przejmuje nad nim kontrolę. To doświadczenie odsuwa młodą Paulinę w cień, z czasem jednak rodzi dobre owoce. Misja Pauliny staje się bardziej duchowa, gdy postanawia otoczyć dzieło modlitwą różańcową. Kilka lat później z tego pomysłu narodzi się Żywy Różaniec.

Oficjalnie Żywy Różaniec powstał w roku 1826. Paulina zaczyna tworzyć grupy liczące po 15 osób. Ideą jest modlitwa za misje oraz tworzenie duchowej wspólnoty. Wymagania nie są wielkie, chodzi jedynie o kilka minut dziennie – odmówienie jednej dziesiątki różańca. W ciągu kolejnych 10 lat w intencji misji modli się już ponad milion osób! W 1836 r., przy wsparciu wielu biskupów, wielka modlitewna rodzina zostaje włączona w struktury Zakonu Dominikanów, w ramach którego funkcjonowało już Bractwo Różańcowe (od 1475 r.) oraz Różaniec Wieczysty (od 1738 r.).

### Ostatnie lata życia

Ze swojego domu położonego na jednym ze wzgórz Lyonu Paulina zarządza dziełem, które rozwija się na całym świecie. Nie pozostaje też obojętna na potrzeby własnego otoczenia. Przejęta problemami robotników podejmuje się dzieła budowy wielkiego ośrodka przemysłowego w Lyonie. Widząc ubożące rodziny robotnicze chce założyć przedsiębiorstwo, którego udziałowcami byłoby sprawiedliwie wynagradzani robotnicy. W 1845 r. kupuje budynek, w którym zamieszkają robotnicy wraz z rodzinami. Jednak kapitalistyczny świat i bezprawie okazują się dla Pauliny pułapką – zostaje oszukana przez nieuczciwych ludzi. Inwestycja upada, a pogrążona w długach



Paulina podupada na zdrowiu. To w tym czasie Jan Maria Vianney, święty proboszcz z pobliskiego miasteczka Ars powie: „Znam kogoś, kto niesie wiele ciężkich krzyży z miłością. To panna Jaricot”. Wielkość Pauliny objawia się w ostatnich, wypowiedzianych przed śmiercią słowach: „Boże mój, wybac mi. I obdarz błogosławieństwem na miarę cierpień jakie mi zadali”. Paulina umiera 9 stycznia 1862 r. W tym czasie w Żywym Różańcu zrzeszonych jest już 2 mln 225 tys. osób. W 1910 r. Papież Pius X rozpocznie wciąż trwający proces beatyfikacyjny. Jego następca Pius XI w 1922 r. obejmie Dzieło Rozkrzewiania Wiary swoim patronatem nadając mu status dzieła papieskiego.

Dziś w domu Pauliny Jaricot znajduje się muzeum poświęcone jej życiu. Budynek zakupiony przez Paulinę został nazwany Domem Loretańskim. Przylega do niego niewielka kaplica św. Filomeny, a za XVI-wiecznym budynkiem znajduje się ogród różańcowy.

ks. Rafał Bogacki



Paulina Jaricot

Obraz z kościoła pw. Św. Niziera w Lyonie (tamtejszego biskupa z okresu średniowiecza)

Źródłem smutku dusz jest wspomnianie przeszłości lub obawa przed przyszłością i dociekanie, jaka ona będzie. Źródłem zaś pokoju jest chodzenie krok w krok za Jezusem, rozpoznając Jego ślady w każdym naszym czynie, zanurzając przeszłość w przepaści Jego miłosierdzia, a przyszłość w Jego najśodszej woli, by zajmować się tylko chwilą obecną.

Paulina Jaricot

• • • • •

#### Modlitwa o beatyfikację:

*Panie Jezu Chryste, Ty po Zmartwychwstaniu powiedziałeś do Apostołów: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu” (Mt 16,15). Ty poprzez wieki duchem głoszenia Dobrej Nowiny napelniasz swoich wyznawców, a spośród nich wybrałeś Paulinę Jaricot i natchnąłeś ją, by całkowicie poświęcić się współpracy misyjnej, zakładając Dzieło Rozkrzewiania Wiary i Żywy Różaniec. Spraw, by za jej przykładem jak największej chęć chrześcijan płonęło duchem głoszenia Ewangelii, objawiając Twoją nieskończoną miłość.*

*Ze wstawiennictwem czcigodnej sługi Bożej Pauliny udziel mi łaski..., o którą szczególnie Cię proszę. Zechciej ją wstawić cudownym znakiem, aby Kościół, który uznał heroiczność jej cnót, mógł szybko zaliczyć ją w poczet błogosławionych. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.*

## Czy wiesz, że... A cappella



W listopadzie przypadają wspomnienia dwojga świętych: Marcina (11 listopada) – tego, który dawniej często – co się przynajmniej w przysłowiu ostało – „przyjeżdżał na białym koniu”, czyli pierwszym śniegiem zwiastował nadchodzącą zimę oraz Cecylii (22 listopada) – patronki muzyki i śpiewu kościelnego.

I chociaż z wymienionej pary św. Cecylia (młoda rzymianka, męczennica z przełomu II i III w.) opiekuje się kościelną sztuką muzyczną, to jednak tytułowe *a cappella* – czyli śpiew bez akompaniamentu instrumentów wiąże się z postacią żyjącego w IV w. św. Marcina, biskupa Tours. Kluczem jest jego płaszcz.

Według legendy młody Marcin – wówczas jeszcze rzymski legionista, ale już wierzący w Chrystusa, kiedy zimą spotkał półnagiego żebraka proszącego o jałmużnę, odciął część swojej żołnierskiej opończy i oddał nędzarzowi. Nocą, we śnie, św. Marcin ujrzał samego Chrystusa okrytego tym płaszczem, który mówił do aniołów: „Marcin, katechumen, odział mnie tą szatą.”

Obszerny płaszcz noszony przez rzymskich żołnierzy po łacinie zwał się **cappa** (zresztą współczesne okrycie liturgiczne przypominające taki płaszcz nazywamy właśnie kapą).

Po zakończeniu służby wojskowej (354 r.), latach życia pułstelniczego i działalności apostołowskiej Marcin został w 371 r. wybrany biskupem Tours. Po jego śmierci w 397 r. pozostała część marcinowego płaszcza czczona była przez frankijskich królów jako relikwia. Złożono ją w specjalnie wybudowanym oratorium, a salę modlitw, w której stał relikwiarz, zaczęto nazywać **capella** (z wł. cappella), zaś strażników płaszcza **capelani**, czyli kapelanami.

I tak od płaszcza – **cappa** – doszliśmy do kaplicy – **capella**, a stąd już krok do określenia **a cappella** – co znaczyło „w kaplicy” i odnosiło się do muzyki przeznaczonej do wykonywania w niewielkich salach (kaplicach właśnie), zbyt małych, by pomieścić organy czy zespół muzyczny. oprac. BU

## Z PRZYMURZENIEM OKA

Starca zapytano kiedyś:

– Dlaczego, abba, kiedy twój towarzysz w celi śpiewa psalmy, ty zawsze jesteś przy oknie?

Odpowiedział:

– Nie chcę, by myślano, że go torturuję...

Humor Ojców pustyni



## AKADEMIA KOBIECZOŚCI

### OSTATNIE WTORKI MIESIĄCA

- 18.00 Eucharystia
- 19.00 Konferencja

DOM SIÓSTR MARYI NIEPOKALANEJ  
KATOWICE, UL. KRASIŃSKIEGO 21

26 listopada

*Jesteś piękna, czyli o tym, że jesteś stworzona idealnie*



Spotkanie z **Małgorzatą Hutek**, wokalistką, kompozytorką i autorką tekstów, absolwentką wokalistyki jazzowej naszej katowickiej Akademii Muzycznej

10 grudnia (wyjątkowo)

*Czy katolik może chodzić do psychologa?*



Spotkanie z **Agnieszka Huf**, psychologiem dziecięcym, członkinią Wspólnoty i Szkoły Ewangelizacji Jezusa Miłosiernego w Rybniku, absolwentką Akademii Dziennikarstwa na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie

28 stycznia

*Życ w codzienności w pełnej wolności – postawy i zachowania asertywne*

Spotkanie z **Agatą Dolibóg**, trenerką personalną, coachem, psychologiem



# ZACHĘCAMY - ZAPRASZAMY



Od 2 grudnia rozpoczynamy tegoroczne  
**Msze św. roratnie dla dorosłych i dzieci**  
**od poniedziałku do piątku**  
**o godz. 6.30**

Niech zgodnie z tradycją drogę do kościoła i mrok jego wnętrza na początku Mszy św. rozświetlają świece i dziecięce lampiony.

